

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 r.,

sprawy **A. Z.**

skazanego za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 22 marca 2023 r., sygn. akt II Ka 382/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Przasnyszu

z dnia 10 października 2022 r., sygn. akt II K 292/22

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. C. – Kancelaria Adwokacka w C. – kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym z zarzutów kasacyjnych wskazano na rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa procesowego, tj. art. 170§1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 170§4 k.p.k. w zw. z art. 368§2 k.p.k., polegające na pominięciu dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, który pierwotnie został oddalony przez Sąd I instancji jako dowód nieprzydatny, mimo iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, m.in. zeznania pokrzywdzonej i wyjaśnienia oskarżonego odmiennie przedstawiają przebieg i przyczyny wypadku, m.in. co do prędkości pojazdu, przyczyny wpadnięcia w poślizg, strony, którą uderzył pojazd w drzewo, a w materiale dowodowym brak jest innych dowodów odtwarzających przebieg zdarzenia, natomiast zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie jawią się jako skrajnie nieprawdopodobne, co skutkowało niezasadnym oddaleniem wniosku dowodowego, a następnie jego pominięciem, co wpłynęło na błędne ustalenia faktyczne, że to oskarżony był kierowcą pojazdu, oparte na dowolnej ocenie dowodów.

Prawidłowość decyzji Sądu Odwoławczego nie budzi jednak wątpliwości. Sąd miał prawo skorzystania z trybu przewidzianego w art. 368§2 k.p.k., o ile tylko wniosek dotyczył tego samego dowodu i oparty był na tych samych podstawach faktycznych, co poprzedni wniosek, oddalony w postępowaniu sądowym. W niniejszej sprawie taka tożsamość zaistniała, a zatem decyzja Sądu o nie rozpoznaniu wniosku dowodowego (nie zaś, jak wskazuje obrona, pominięciu dowodu z opinii), była uzasadniona.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że okoliczności, których ustaleniu miało służyć powołanie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, to jest m.in. prędkość pojazdu, czy przyczyny jego wpadnięcia w poślizg, należało uznać za pozostające bez znaczenia dla wyniku niniejszego postępowania. Ustaleniem faktycznym o zasadniczym znaczeniu nie były bowiem okoliczności związane z techniką i taktyką jazdy kierującego, czy przyczyny prowadzące do zaistnienia wypadku, ale to, kto ten pojazd prowadził. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób niewątpliwy wykazało natomiast, że osobą tą był A. Z. I wbrew twierdzeniom skarżącego, okoliczność tę ustalono nie tylko na podstawie zeznań pokrzywdzonej, czy opinii biegłego P. R., ale także na wyjaśnieniach samego skazanego, który pierwotnie przyznał się do winy.

Zauważenia ponadto wymaga, że za pełnowartościową podstawę ustaleń dotyczących tego, którą stroną pojazd uderzył w drzewo, stanowiła opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego - tech. A. W. z dnia 23 marca 2022r. Stwierdzone przez niego uszkodzenia pojazdu, korespondujące w pełni z zawartym w aktach sprawy materiałem pogładowym, bezsprzecznie i jednoznacznie wskazują, że samochód uderzył w drzewo lewą stroną. Dość wskazać, że uszkodzenia strony lewej pojazdu opisane zostały na około 1,5 strony (k. 115-117), podczas gdy opis uszkodzeń prawej strony ujęty został zaledwie w 6 zwięzłych punktach (k. 117). Mechanizm taki koresponduje przy tym w pełni ze stwierdzonymi obrażeniami poniesionymi przez skazanego i pokrzywdzoną, a także z zeznaniami W. K. W tym świetle, podważanie opinii wydanej przez biegłego dra n. med. P. R., który oparł się nie, jak wskazał obrońca, na zeznaniach pokrzywdzonej, ale właśnie na opinii biegłego A. W., o czym świadczy wzmianka na str. 4 opinii (k. 204), nie mogło być skuteczne. Jednocześnie możliwość poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych w oparciu o wskazany powyżej materiał dowodowy, nie przemawiała za powoływaniem kolejnego biegłego, tym razem z zakresu rekonstrukcji wypadków, bowiem dokonanie ustaleń w tej przestrzeni nie wymagało wiadomości specjalnych z tej dziedziny.

Przechodząc do zarzutu opisanego pod lit. b) podnieść należy, że nie posiada on cech zarzutu kasacyjnego. Skarżący wskazał w nim na rażące naruszenie prawa procesowego, a konkretnie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5§1 i 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424§1 pkt 1 k.p.k., „które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na dokonaniu dowolnej i błędnej oceny materiału dowodowego (...)”. Tak skonstruowany zarzut odnosi się bezpośrednio do procedowania Sądu I instancji, nie zaś Sądu Odwoławczego, bowiem ten drugi nie dokonywał samodzielnie ustaleń faktycznych i oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego ograniczyło się do sprostowania oczywiście błędnej kwalifikacji prawnej jednego z czynów przypisanych skazanemu i utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji w pozostałym zakresie. Przeprowadzona kontrola instancyjna nie dała zatem powodów do ingerowania w ocenę i ustalenia, które dokonał Sąd Rejonowy, a co za tym idzie, naruszenie wskazanych w zarzucie przepisów nie było możliwe.

I tak, co do zasady zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne – taka zaś sytuacja, jak już wskazano, nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Podobnie art. 92 k.p.k. – on również stanowi klauzulę generalną wymagającą wskazania konkretnego naruszenia. Z kolei art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Art. 424 k.p.k. określa natomiast wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego wydanego przez sąd odwoławczy – tu zastosowanie ma art. 457§3 k.p.k.

Uzasadnienie kasacji nie wskazuje, jakie konkretnie błędy miał popełnić w powyższej przestrzeni Sąd Odwoławczy, co nie pozwala na uznanie, że intencją skarżącego było w istocie postawienie zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k. Prowadzi ono natomiast do wniosku, że *de facto* skarżący podważa poczynione w sprawie ustalenia faktyczne co do osoby kierującego, co w świetle art. 523§1 k.p.k. nie może stanowić przedmiotu badania w postępowaniu kasacyjnym.

Podsumowując uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, zaś obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.

[SOP]

[ms]